

Prawda o nazistowskim obozie koncentracyjnym na brytyjskiej ziemi

27 maja 2024

Przez lata historycy i mieszkańcy spierali się o to, ile osób zginęło w Alderney na Wyspach Normandzkich w czasie nazistowskiej okupacji. Nie było to „mini-Auschwitz”, jak wynika z najnowszego raportu w tej sprawie, ale nie oznacza to, że nie doszło tam do okropności i nie próbowano tuszować faktów.



Eksperci doszli do wniosku, że na wyspie będącej dependencją baliwatu Guernsey, posiadającej własny rząd i parlament, ale pozostającej terytorium zależnym korony brytyjskiej, zginęło więcej osób, niż wcześniej sądzono. Jak czytamy na łamach „Guardiana”, w Alderney, w trakcie II wojny światowej, z rąk nazistów mogło zginąć ponad 1000 robotników przymusowych. Ta liczba jest zdecydowanie większa, niż wynikałoby to z oficjalnych danych w archiwach historycznych.

Dochodzenie zlecone przez Erica Picklesa wykazało, że na najbardziej wysuniętej na północ z zamieszkanym Wysp Normandzkich prawdopodobnie od 641 do 1027 osób zginęło w wyniku „brutalności, sadyzmu i morderstw” hitlerowskich rządów w okresie okupacji, w latach 1940–1945. Ustalono także, że Holokaust jest „częścią historii Alderney”, podczas gdy Pickles, brytyjski polityk, członek Partii Konserwatywnej, mianowany w 2015 UK Special Envoy for Post-Holocaust Issues, stwierdził, że późniejszy brak procesów wojennych jest „plamą na reputacji kolejnych rządów brytyjskich”. Nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności za śmierć setek ludzi w nazistowskich obozach na brytyjskiej wyspie.

Jak czytamy w raporcie, robotnicy na wyspie Alderney „byli narażeni na okropne warunki życia i pracy, które obejmowały głód, długie godziny pracy, dokończenie niebezpiecznych prac budowlanych, bicie, okaleczanie, tortury, nieodpowiednie zakwaterowanie, a w niektórych przypadkach egzekucje”. Jednocześnie, ma żadnych dowodów na poparcie tezy, jakoby na wyspie zginęło wiele tysięcy ludzi, a twierdzenia, że □ „Alderney stanowiło «mini-Auschwitz», są całkowicie bezpodstawne”.

Jak wynika z 93-stronicowego raportu, minimalna liczba więźniów wysyłanych do obozów pracy w Alderney przez cały okres okupacji niemieckiej wynosiła od 7608 do 7812 osób. Prawie 100 osób zginęło podczas transportu na samą wyspę.

„Liczby mają znaczenie. Wyolbrzymianie ilości zgonów jest w równym stopniu zniekształcaniem prawdy o Holokauście, w takiej samej mierze, jak ich zaniżanie. Przesada działa na korzyść negacjonistów Holokaustu i podważa wartość 6 milionów ofiar. Prawda nigdy nie może nam zaszkodzić” – podsumowuje Eric Pickles.

Autorstwo: Remigiusz Wiśniewski

Źródło: PolishExpress.co.uk